GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 31. — W Poniedziałek dnia 6. Lutego 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Lutego.

N. Pan raczył Cesarsko Rossyjskiemu Kapitanowi sztabowemu i Adjutantowi Wikolin dać order Orła czerwonego 3ciéj klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Stycznia.

W kontynuacyi ogłoszenia o cholerze w tutejszych gazetach pod dn. 15. (27.) b. m. umieszczonego, podaje się do wiadomości publicznéj, że z pozostałych do tegoż dnia pięciu chorych cztery osób zupełnie już wyzdrowiało. A zatem od czasu zjawienia się téj choroby w Warszawie, to jest od dnia 11. (23.) Listopada 1836 r. zachorowało obojéj płci osób 50, z tych umarło 27, wyzdrowiało 22, pozostaje chora 1.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 11. (23.) Stycznia.

Nowiny Dworu.

W przeszłę Środę, 6. Stycznia, w święto trzech Królów, z którem połączony został obchód rocznicy urodzin J. C. W. W. Xięny Anny, xiężny Oranii, msza uroczysta odprawioną była przez najprzew. Filareta, Arcybiskupa Jarosławskiego w kaplicy zimowego pałacu, w obecności N. Cesarza Jmci, J. K. W. xięcia Karola Pruskiego, i xiążęcia Jmci Piotra Oldenburskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, urzędnicy Dworu, Generałowie i Oficerowie wszelkiego stopnia wojsk gwardyjskich, linijowych i marynarki, znajdowali się na nabożeństwie, po którem nastąpił, wśród odgłosu dział, obrzęd poświęcenia wody na Newie i chorągwi grenadyerów pałacowych, rozmaitych korpusow kadetskich i pułków gwardyi.

Pan Generał-Adjutant Kisielew miał szczęście otrzymać od N. Pana następny reskrypt: „Ukazem, danym w dniu dzisiejszym do Rządz. Senatu, uznawszy za potrzebną ustanowić dla zarządu Departamentu dóbr Państwa Radę Tymczasową, z oznaczeniem iż interesa, do Mojéj decyzyi należące, mają Mnie dochodzić przez was, polecam wam takowe interesa Mnie przekładać i przyprowadzić do skutku Moje rozkazy. Zostaję wam zawsze przychylnym."

P. Wileński Wojenny, Grodzieński, Białostocki i Miński Generał Gubernator, Generał-Adjutant Xiążę Dołgorukij, miał szczęście otrzymać od N. Pana Reskrypt pod dniem 18. Grudnia z. r., który tu z Kuryera Litewskiego powtarzamy: „Gorliwość i niezmordowana pomoc, okazywane przez was

od czasu nowego urządzenia wydziału szkolnego w powierzonych wam Guberniach, szybkie postępy, którym towarzyszą wspólne wasze z Ministeryum Narodowego Oświecenia prace i gorliwa wasza dążność ku celowi, zgodnie z Moją wolą wskazanemu, zwróciły na siebie szczególną Moją uwagę. — Oświadczając wam za tak odznaczające się wypełnienie Moich zamiarów, zupełną Moją wdzięczność, mam nadzieję że i w czasie przyszłym, będę znajdował w działaniach wyższéj miejscowéj Zwierzchności stateczną zgodność z widokami i czynnościami Ministeryum, ktora powinna służyć rękojmią dalszego rozwinienia systematu narodowego ukształcenia, zastosowanego do kraju, waszemu zarządowi powierzonego."

Rzeczywisty Radzca Stanu Xiążę Szyriński-Szichmatow, za gorliwe prace w charakterze Prezesa Kommissyi Archeograficznéj, miał szczęście otrzymać, przy łaskawym Cesarskim z dn. 18. Grudnia z. r. Reskrypcie, tabakierę ozdobioną brylantami, z cyfrą N. Pana.

Czytelnikom naszym wiadomo, że w 1835 roku podobało się N. Cesarzowi Jmci nadać wojsku Dońskich kozaków nową Ustawę, którą dokonane zostały ważne zmiany w zarządzie i wewnętrznym składzie tego walecznego wojska. Natchnięta uczuciem nieograniczonéj wdzięczności za ojcowską pieczołowitość N. Pana, szlachta wojska Dońskiego, przez wybranych z grona swego Deputatow, przyniosła J. C. Mości hołd rzetelnéj i najpowinniejszéj wdzięczności. Obok tego, Deputacya, spełniając polecenie Szlachty wojska Donskiego, wyjednała przez J. C. W. Następcę-Cesarzewicza, Hetmana wszystkich wojsk Kozackich, Monarsze pozwolenie na złożenie złotego, brylantami ozdobionego pałasza, Generał Adjutantowi Hrabi Alexandrowi Czernyszew, jako Prezesowi byłego Komitetu, ustanowionego dla urządzenia wojska Dońskiego. W dniu 31. zeszłego Grudnia pałasz ten był przez Deputacyą oddany, wraz ze stosowném pismem. Pałasz, z wybornego damaszku, ma szczerozłotą rękojeść i furdyment z takim napisem: „Hrabi A. J. Czernyszew, Szlachta wojska Dońskiego." Na złotéj pochwie, kunsztowéj roboty, zewnątrz oznaczone są celniejsze miejsca, gdzie wojsko Dońskie miało udział w zwycięztwach pod wodzą Hrabi Czernyszew; na stronie odwrotnéj wyrażony jest rok 1836.

Journal de St. Petersbourg obejmuje następujący artykuł: Dzienniki angielskie, a mianowicie Morning Chronicle doniosły, iż bryg Vixen przez kilku szyprów londyńskich wysłany został z Stambulu w tym jawnie wyznanym celu, aby do brzegów czerkieskich sprowadził ładunek, złożony po większéj części z prochu. Też same pisma dodały, iż gdy wprowadzenie tego artykułu jest zakazane taryfą celną Rossyjską, wyprawa rzeczonego brygu została szczególnie przedsięwziętą w zamiarze, aby nie zważać na strzeżenie i środki wstrzymujące, które eskadrze rossyjskiéj, krążącéj przy tamecznych brzegach polecono przeciw wszelkiemu niedozwolonemu skrytemu handlowi. — W czasie, kiedy cel tego godnego kary przedsięwzięcia został nam ogłoszony przez pisma publiczne, rapport ze strony Admiralicyi Czarnego morza oznajmił Rządowi Cesarskiemu, iż bryg Vixen istotnie pokazał się przy brzegach czerkieskich, i wzięty przez jeden z krążących okrętów naszych, został zaprowadzony do portu Sebastopol. Okoliczności towarzyszące temu wypadkowi są następujące: Dnia 12. (24.) Listopada wieczorem spostrzeżono bryg Vixen przy brzegu czerkieskim, w okolicy Chelendschik. Bryg Ajax marynarki cesarskiej, pod dowództwem Kapitana Porucznika Wulf, otrzymawszy rozkaz od dowódcy stanowiska, aby płynął za tym statkiem, doścignął go dn. 14. (26.). Zastał go na kotwicy w zatoce Sudschukkalé, w miejscu nadbrzeżnem, gdzie nie było ani urzędu celnego, ani kwarantanny. Część ludzi jego znajdowała się na lądzie i usiłowała dostać się na statek w chwili, kiedy Ajax niespodziewanie przybył. Kapitan statku, Tomasz Childs, i właściciel ładunku, Jerzy Bell, zapytani o cel żeglugi swojéj, nie ociągali się oświadczyć, iż przybyli w zamiarze handlowania z nadbrzeżnemi mieszkańcami, i że ładunek statku składa się z soli, artykułu, którego wprowadzanie do portów morza Czarnego i Azowskiego jest wyraźnie zakazaném w naszéj taryfie celnéj. Wyznanie to było wyraźnem, występek kontrabandy był dowiedzionym, nadwerężenie naszych przepisów względem zdrowia oczywistem. Zaraz potem bryg Vixen przekonany o to dwojakie wykroczenie, został zatrzymany i dn. 15. (27.) Listopada przyprowadzony do Chelendschik, gdzie dn. 16. (28.) przybył. Kontr-Admirał Esmant, Dowódca stanowiska naszego, wyznaczył tam zaraz kommissyą śledczą, któréj polecono, aby przystąpiła do badania ludzi i rozpoznania wszystkich okoliczności, które zrządził zabranie statku. Okazało się, iż bryg Vixen pod dowództwem Kapitana Tomasza Childs, będący własnością Panów Alexandra Polden i Tomasza Morton w Londynie, został najęty w Bukareście przez Panów Bell, Anderson i wspólników, celem używania go do żeglugi do Stambułu, na Dunaju, oraz do portów morza Czarnego,

Azowskiego i Marmora, i że, skutkiem zawartego w téj mierze kontraktu, rzeczony statek oddany został pod rozporządzenie Pana Bell, który w Stambule naładował nań sól; że ostatni dopóty nie uwiadomił Kapitana o celu podróży jego, póki statek dn. 7. (19.) Listopada nie oddalił się z Bosforu; że Kapitan usłyszawszy, iż musi udać się do nieznanego mu brzegu, natychmiast oświadczył Panu Bell, iż ten statek powinien mieć sternika tureckiego; że P. Bell przyjąwszy do służby d. 11. (23.) Listopada sternika tureckiego w Samsün, wydał rozkaz kapitanowi, aby płynął do Tonghe, Pschad, lub Sudschak-Kalé, w których to trzech miejscach nie znaduje się ani urząd celny, ani kwarantanna; że Kapitan udał się do Sudschuk-Kalé, bo wiatr przeszkodził mu przybyć do dwóch miejsc pierwszych; że statek, podług wyznania kapitana, stał tam 36 godzin na kotwicy, nim go wziął Ajax, iż w ciągu tego czasu Pan Bell wszedł w związek z mieszkańcami nadbrzeznemi, w przyznanym zamiarze prowadzenia handlu z niemi; ze ładunek statku, podług oświadczenia Kapitana, składał się tylko ze 100 beczek soli. Prawdziwość tego oświadczenia potrzebuje jeszcze bliższego potwierdzenia, ponieważ względy zdrowia przy przeglądzie statku jeszcze nie dozwoliły zobaczyć, co się znajdować może na brygu pod ładunkiem przyznanym. Okazało się daléj, że sternik turecki wzięty w Samsun, wysadzony był na ląd, na brzegu czerkieskim i tamże pozostał; co wprawdzie Bell zaprzeczył; ale jest dowiedzione przez wyznanie Kapitana statku i konfrontacyą obudwóch. Równie wykrytem zostało przez śledztwo, że podczas 36 godzinnéj kommunikacyi miedzy statkiem a mieszkańcami kraju zaszło coś, co w teraźniejszych okolicznościach prowadzi do ważnych dorozumiewań, mianowicie: że z 4 armat, z których, według papierów okrętowych, uzbrojenie statku składać się miało, już tylko 2 na pokładzie pozostały. Okoliczność ta zasługuje tem więcéj na uwagę, iż dziennik Morning Chronicle zapewnił, że ładunek statku Vixen miał się składać powiększéj części z prochu do strzelania, do którego wyładowania czas 36 godzin za nadto byłby dostatecznym. Wkońcu przyznał P. Bell formalnie tajemną kommunikacyą z mieszkańcami nadbrzeża, w punkcie, gdzie ani urząd celny, ani kwarantanna nie istnieją. Przyznanie to potwierdził Kapitan okrętu, a tak żadna już więcéj wątpliwość istnieć nie mogła, że w obecnym przypadku podwójne przekroczenie miało miejsce, jedno: przepisów zdrowia, drugie: ustaw celnych. Kommissya uznała te okoliczności razem zebrane za stanowcze. Wydała więc wyrok, że bryg Vixen i ładunek onegoż, według praw, uledz powinny konfiskacie. — W skutku tego wyroku odprowadzony był statek rzeczony do Sewastopolu, gdzie przybył dnia 29. Listopada (11. Grudnia). — Rząd Cesarsko-Rossyjski, będąc o wszystkich tych okolicznościach uwiadomionym, wydał rozkaz Admiralicyi morza Czarnego, aby bryg Vixen i ładunek jego był skonfiskowany i za dobrą zdobycz (*bonne prise*) uznany. Co się tyczy załogi statku, która podług ustaw zdrowia, we wszystkich krajach Europy istniejących, najostrzejszych kar spodziewać się miała, N. Cesarz raczył wszelako mieć wzgląd na łagodzące okoliczności, z których się okazuje to przynajmniéj, iż Kapitan Childs nie wiedział pierwotnie o przedsięwzięciu, którego wina i hańba spaść musi jedynie na tych, co statek uzbroili i przedsięwzięcie to do skutku doprowadzić usiłowali. — N. Cesarz raczył przeto rozkazać, aby wszelkie dalsze postępowanie przeciw Kapitanowi Childs wstrzymano i równie jego, jak resztę załogi statku na wolność wypuszczono. Co większa, N. Pan przekonawszy się z rapportów Admiralicyi, że ludzie ci znajdują się zupełnie bez funduszu, rozkazał Generałowi Gubernatorowi Nowéj Rossyi, Hrabiemu Woronców, aby im doręczyć kazał fundusz na powrót do Stambułu. Te są czyny, które konfiskatę angielskiego brygu Vixen poprzedziły, lub po niéj nastąpiły; te są powody, które pociągnęły za sobą konfiskatę onegoż. Rząd cesarski poczytuje sobie za obowiązek, podać do powszechnéj wiadomości ten krok surowy, a zarazem sprawiedliwy, aby zapobiedz powtórnemu odnowieniu podobnego usiłowania, które prawodawstwo wszystkich krajów potępia.

Z Odessy, dnia 6. Stycznia.

Po ciszy, która w miejscu burzy z dnia 28. Grudnia nastąpiła, zerwał się wiatr tak gwałtowny, iż okręt Mikołaj i dwa inne, przeznaczone z ammunicyą do Sebastopola, rozbiły się; takiż los spotkał 14 miejszych statków, częścią naładowanych, częścią prożnych. Roboty celem przedłużenia tak zwanego Molo w porcie kwarantanny, zostały uszkodzone.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Stycznia.

Poseł francuzki w Petersburgu, Baron Barante, wniósł o kilkomiesięczne uwolnienie go od obowiązków swoich, i otrzymał takowe.

Gazeta francuzka w ten sposób opisuje stanowisko armii karolistowskiéj w Hiszpanii: Sześć batalionów pod rozkazami Guibelaldego broni linii pod San Sebastyanem, rozciągającéj się od Hernani do góry Igueldo, a ztamtąd aż do Fuentarabii i Irunu. W okolicach

obydwóch ostatnich miast usypano znaczne okopy, nad któremi jeszcze aż do téj chwili znaczna liczba wieśniaków dzień i noc pracuje. Tuż przed Irunem na drodze do Oyarzunu leży cytadella del Parque, opatrzona w trzy działa ciężkiego wagomiaru, 2 działa 24funtowe i jednę haubicę. W Oyarzunie stoi 10 dział różnego wagomiaru na pogotowiu. Na linii pod Ulzamą obsadziło sześć batalionów pod dowództwem Torragala wsie Alcoz, Baisoz i Lezozę. Linia pod Estellą broniona jest przez 6 batalionów i 700 jeźdźców pod Garcią. Jeden batalion w Rioji d'Alava, jeden w Villarealu, dwa w Salinasie, dwa w Ezcoriazy i jeden w Avichavalecie, pod rozkazami Moreny i Esoniego, zasłaniają linią pod Arlabanem. Na linii biskajskiéj aż pod Bilbao stoi kilka batalionów pod bezpośredniemi rozkazami samego Infanta Don Sebastyana.

Królowa Rejentka hiszpańska oświadczyła Posłowi mexykańskiemu wdzięczność swoją za to, iż dla mieszkańców miasta Bilbao ofiarował teraz 20,000 realów.

Sześciu uczniów, którzy za wypadki z r. 1833 uwięzieni byli w Frankfurcie i skazani na areszt na całe życie, i którzy niedawno zbiegli z więzienia, przybyli do Metz i mają się udać do Ameryki.

(*Korr. pryw.*) — Z Algieru d. 1. Stycznia. „Rzadko które miejsce może wystawiać przyjemniejszy pobyt podróżnym, jak ta stolica głośnych dawniéj korsarzy. Przez długie wieki był dla nas Algier ulubionym przedmiotem powieści romantycznych, mimo małéj odległości swojéj od ucywilizowanéj Europy. Teraz chorągiew francuzka zwabia mnóstwo ciekawych do brzegów Barbaryjskich; większa ich część przybyła dla szukania szczęścia, a mała liczba dla poznania starożytnych pomników Numidyi, historyi naturalnéj i obyczajów ludów tamecznych. Tam korzyść jest wielką dla wszystkich. Rostropny spekulant podwaja w kilku latach swój kapitał; zbieracz osobliwości znajduje broń, pieniądze i stare kamienie z napisami; badacza natury zwabia obfita flora kraju na równinę Metidschad, na brzegi Aratsch i górę Atlas. Nie mogą tam jednak za daleko się posuwać, bo Kabylowie, zawsze usiłujący powiększać swój zbiór czaszek, ucinają im głowę. Dwóch malarzy zajmuje się teraz robieniem szkiców. Jeden rysuje okolice, zabudowania i rozwaliny, a drugi szkicuje zgromadzenia w kawiarniach i golarniach, zdarzenia na targowiskach i zabawy Beduinów. Szkoda, iż dotąd nie znaleźli się przedsiębiercy, którzyby urządzili związek statkami parowemi między Marsylią i Algierem. Okręty kupieckie odbywają zwykle w 8 dniach żeglugę do Algieru, a gdy wiatr nie jest pomyślny, często cały miesiąc płyną. Odległość z Tulonu do Algieru wynosi 165 mil. Na połowie drogi są wyspy Balearskie, zamieszkałe przez ludzi dosyć ubogich, lecz bardzo uprzejmych. Statek parowy zatrzymuje się zwykle tylko godzinę przed Mahon, stołecznem miastem Minorki, dla oddania depeszów. Lecz kiedy panuje wielka burza na morzu, okręty znajdują w tamecznym wygodnym porcie bezpieczne miejsce do zostawania na kotwicy. Miasto to pięknie zabudowane ma szczupłą ludność w stosunku znacznéj wielkości swojéj. Ubiór mieszkańców jest podobny do andaluzyjskiego. Ziemia nie jest bardzo urodzajną. Palma, stołeczne miasto Majorki, ma piękny gotycki kościół katedralny. Na brzegu morskim mnóstwo wiatraków wystawia zadziwiający widok. Przyległe góry są okryte drzewami cytrynowemi i pomarańczowemi; wszystkie prawie piękne pomarańcze, które się znajdują w Marsylii, są sprowadzane z Majorki."

Z dnia 25. Stycznia.

W Izbie Parów odbyło się dziś znowu publicze posiedzenie, na którém się wszyscy Ministrowie znajdowali. Minister handlu przełożył dwa małoznaczne projekta do prawa. Ważniejszym był projekt wniesiony przez Wielkiego Zachowawcę pieczęci i w następujący popierany sposób: Po nastąpionéj 1832. roku rewizyi kodexu karnego, wykréślono w nim artykuły dotyczące się tajenia zbrodni, które wewnętrznemu bezpieczeństwu państwa szkodliwemi były. Lecz takowe zatajenie jest powiększéj części gatunkiem udziału w zbrodni. Ktożby śmiał przeczyć, że zapobieżonoby z pewnością straszliwym zamachom Fieschiego i Alibauda, gdyby bojaźń ciężkiéj kary wiedzących o tém do wydania była skłoniła. Ktokolwiek plany skrytobójcze układa, nie szuka powierników między zacnymi obywatelami; tych więc kara za zatajenie nigdy spotkać nie może. Rząd zatém wnosi, aby artykuły 103., 106. i 107. kodexu karnego z 1810. roku na nowo przywrócono i w ten sposób ułożono: Art. 103. Każdy, wiedzący o spisku knowanym na życie Króla lub o zbrodni stanu, ulega karze rekluzyi, jeżeli o wiadomych mu szczegółach w ciągu 24ch godzin zwierzchności nie doniesie. Art. 106. Wiedzący o spisku knowanym przeciw Królowi i milczący o tymże nie może się tém uniewiniać, że go nie pochwalał, że mu zapobiedz pragnął, lub sądził, iż uskuteczniony być nie może. Art. 107. Kara spotykająca tających nie może być zastósowaną do ascendentów i descendentów sprawców takowych spisków,

ich braci i siostr. Mogą przecież na niejaki czas, nie dłużéj jednak jak na lat 10 być oddani pod dozor policyi. — Dwa inne projekta do prawa, wniesione także przez Wielkiego Zachowawcę pieczęci, dotyczyły się kompetencyi Trybunału parowskiego i procedury sądowéj, jakiéj się tenże trzymać powinien. Posiedzenie zamknięto o godzinie $3\frac{1}{2}$.

Wczoraj był Meunier po raz ostatni badany i następnie mu oświadczono, że dnia 15. Lutego stanie przed Trybunałem parowskim.

W Sentinelle des Pyrenées z dnia 21. b. m. czytamy: Podług obiegających tu wczoraj pogłosek miało między wojskiem stojącém załogą w Pampelonie przyjść do krwawéj bijatyki, w któréj 9 żołnierzy życie utraciło. — Dekret Don Carlosa powołuje do broni wszystkich mężczyzn od 18—50 roku wieku. — Sto wozów zwozi codziennie ziemię i piasek do Irunu, gdzie Karoliści znaczne okopy sypią.

Z dnia 26. Stycznia.

W Tulonie obiega pogłoska, że w Tunizie powietrze morowe wybuchło i że się obawiają, żeby się w prowincyi Konstantine nie rozpostarło. W tym razie zamierzona wyprawa do późniejszego czasu odłożoną zostanie.

W piśmie z Bajonny z dn. 21. m. b. wyrażono: „Stósownie do listów z Durango z d. 18. m. b. przedsięwzięto nareszcie poruszenie na linii pod Bilbao. Krystyniści, w liczbie 3000, doświadczali dn. 18. wycieczki w kierunku ku Mongui, zostali wszelako do haniebnego odwrotu do miasta zniewoleni. Podobnie nadaremném było uderzenie Anglików dnia 17. na linii pod San Sebastyanem, w celu zajęcia stanowiska Anceragana. Ochotnicy karolistowscy zniewolili ich do odwrotu. General Moreno, Szef sztabu głównego Karolistów, gorliwie zajęty reorganizacyą wojska i zachęca oficerów swoich nadzieją prędkiego awansu.“

W Dzienniku sporów czytamy: Otrzymaliśmy dzisiaj gazety z Barcelony sięgające aż do dnia 17. m. b. Spokojność publiczna, przerwana onegdaj buntem dwóch batalionów gwardyi narodowéj, przez energią władz zupełnie przywrócona. Kuszono się o zaburzenie porządku w śród okrzyków: Niech żyje niezmieniona konstytucya (*la constitution nêta*)! Słyszano oraz okrzyki: Smierć arystokratom! Smierć jeżdzcom gwardyi narodowéj! Niech żyją Descamisados! — Journal el Vapor, redagowany w duchu umiarkowanym, obwinia Klubistów i Moralistów o wzniecenie tych zaburzeń, aby majętniejszych złupić i stronnictwo umiarkowane trwogi nabawić. W skutek tych wypadków dziennik tutejszy ultrademagogiczny, którego redaktor ucieczką się ratował, wychodzić przestał.“

Messager twierdzi, że doniesienie gazety ministeryalnéj o odjeździe Xięcia Lubeckiego było bezzasadném; Xiążę jeszcze się znajduje w Paryżu, lubo missya jego wcale była nadaremna i zabiegi wszelkie bezowocne.

Z dnia 27. Stycznia.

Monitor ogłasza, że Minister wojny ujrzał się spowodowanym do ponowienia rozkazu, ażeby żaden oficer armii w cywilnym ubiorze nie chodził.

Marszałek Clauzel przybył do Port-Vendre. Donosząc Ministrowi wojny o przybyciu swojém, oznajmił mu oraz, że kilka dni na łonie rodziny swojéj w Languedoc przepędzić zamyśla. Dodają wszelako, że przyjaciele Marszałka go wezwali, żeby czasu nie tracił i niezwłócznie do Paryża przybył; wyglądamy tu więc co chwila przyjazdu jego.

Phare Bajoński opisuje wspomnianą wczoraj wycieczkę Krystynistów z Bilbao jako małoznaczne rozpoznanie, podczas którego do formalnéj utarczki wcale nie przyszło.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Stycznia.

Król nie zagai tą razą osobiście Parlamentu, jak Globe powiada, tylko mowę od tronu Kommissyi odczytać każe. N. Pan cieszy się zresztą teraz bardzo dobrém zdrowiem i codziennie się w Brightonie przejeżdża. Dwór pozostanie tam jeszcze aż do dnia 23. Lutego, a potém uda się do Windsoru. Ostatnie wiadomości o zdrowiu Xiężnéj Gloucester są zupełnie zaspakajające. Odzyskuje ona widocznie siły.

Stolica ciągle jeszcze smutny wystawia widok, bo śmiertelność zamiast zmiejszania się, zwiększa się owszem. Wszędzie tylko widać pogrzeby; używane zwykle całuny wystarczyć nie mogą, a grobarze muszą ogrodników i innych robotników w pomoc przybierać. Na ulicy Sw. Pankracego szedł wczoraj od godziny 3. do 5. jeden pogrzeb za drugim; 47 trumn odniesiono w ciągu tych dwóch godzin, a natłok na cmentarzach tak był wielki, że policya tylko krewnych zmarłych osób tamże wpuszczała.

Z Lizbony nadeszły tu wiadomości aż do dnia 15. b. m., podług których Królowa była tak słaba, że na zwykłéj publicznéj audyencyi dn. 7. przytomną być nie mogła. Obawiano się, żeby dn. 18., gdzie się Kortezowie zgromadzą, nowa nie wybuchła rewolucya, i rząd już wydał rozkaz, aby kilka pułków wojska było w pogotowiu. Także flotta angielska na Tagu odebrała podobną instrukcyą, gdyż niczego zaniechać nie chciano, coby rozlewowi krwi zapobiegło, albo przynajmniéj, żeby w razie potrzeby życie Królowéj i jéj małżon-

ka, jako téż własność angielską zabezpieczyć. Minister wojny ma być bardzo nienawidzony przez lud i swoich kollegów, a ci ostatni także i między sobą porozumieć się nie mogą względem środków, które Kortezom przełożyć trzeba będzie. Ulega jednak jeszcze wielkiéj wątpliwości, czyli Kortezowie istotnie się zgromadzą. Remeschido coraz się bardziéj w Algarbii rozpościera. W skutek tych wiadomości spadły na giełdzie dzisiejszéj portugalskie i hiszpańskie papiery.

Na odprawionem niedawno posiedzeniu towarzystwa irlandzkiego w Dublinie P. Beaumont oświadczył, iż na przyszłem posiedzeniu Parlamentu poda bil względem zupełnego zniesienia dziesięciny w Irlandyi. Czynił zarzuty radykalistom angielskim, i radził, aby im nie ufano. O'Connell powitał Pana Beaumont, jako pierwszy raz przybyłego na to zgromadzenie, i uczynił wniosek, aby mu oświadczono podziękowanie za popieranie sprawy Irlandyi.

Kapitan F. Grey został mianowany prywatnym Sekretarzem brata swego, Ministra wojny, Lorda Howick, a Pan S. E. Spring Rice, prywatnym Snkretarzem ojca swego, Kanclerza Izby skarbowéj, i naczelnym Szeryfem hrabstwa Limerick.

Xiążę i Xiężna Polignac wyjechali do Slindenhall w hrabstwie Sussex.

Pogłoska o śmirci Rundschit Singha okazała się bezzasadną. Odebrane tu gazety z Delhi pod dniem 30. Sierpnia nic o tem nie donoszą; wyrażają owszem, iż Rundschit Singh czyni ciągle znaczne zdobycia w Afghanistan. Zajął miasto Tong, leżące o 20 mil niemieckich od Kabul, i spodziewał się opanować Kabul bez trudności. Wojsko Króla kabulskiego ma być bardzo dezorganizowane. Nie można atoli dać zupełnéj wiary tym doniesieniom, pochodzą bowiem z Lahore i zapewne są przesadzone.

Z dnia 25. Stycznia.

Ambassador rossyjski, Hr. Pozzo di Borgo, ciągle cierpi pedogrę i dopiero wczoraj pierwszy raz po przybyciu swojém mógł z hotelu swego wyjechać.

Znajomy dom handlowy karolistowski na Coleman-Street, zamówiwszy w rękodzielni w Hatton-Garden 8000 par trzewików dla armii Don Carlosa, miał stósownie do Kuryera otrzymać rozkaz, aby trzewiki te za każdą cenę, choćby najniższą sprzedać się starał. Kuryer wyprowadza ztąd wniosek, że nawet stronnicy Don Carlosa o sprawie jego już zwątpili.

W Hartfordshire pokazała się między końmi influenca bardzo niebezpieczna.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 15. Stycznia.

Czytamy w Duende: Do najgłówniejszych przyczyn teraźniejszego opłakanego stanu Hiszpanii należą niewątpliwie francuzkie, angielskie i portugalskie legiony, które sprowadzone pod nazwą wojsk posiłkowych dla walczenia przeciw Don Carlosowi, niezmiernie wiele kosztują. Téjto okoliczności szczególniéj wycieńczenie skarbu naszego i ogromne deficit przypisać należy. Kosztują one rocznie 73 miliony realów, t. j. legion angielski 43 miliony, francuzki 22, a portugalski 8, a ledwo liczą 18,000 żołnierzy, którzy po większéj części stoją załogą w obwarowanych miastach. Przekonani jesteśmy, że za taką summę moglibyśmy mieć 30,000 własnego wojska, a toby więcéj uczyniło, niż owe niepewne wojska posiłkowe.

Na sessyi Stanów dn. 10. b. m. przeczytano pierwszy raz wniosek Pana Fontan w téj treści: 1) Rząd ma być wezwanym, aby podał Stanom spis ludności we wszystkich prowincyach i wyspach. 2) Zasada równości względem służby wojskowéj ma być przyjętą dla wszystkich prowincyj. Prowincye przeciążone otrzymają wynagrodzenie. 3) Różnica między służbą w milicyi prowincyonalnéj i w armii regularnéj, ma być wziętą pod rozwagę.

Gazeta Dworska obejmuje postanowienie, iż każdy Hiszpan lub cudzoziemiec może zakładać fabrykę w kraju hiszpańskim, bez poprzedniczego pozwolenia Rządu.

Z dnia 16. Stycznia.

W Castellano czytamy: Zdobycie Cantaviei nie pociągnęło za sobą skutków, jakich się spodziewano. Listy z Benicarlo z pierwszych dni t. m. donoszą, że kilka oddziałów karolistowskich, z których najmniejszy liczy 800 ludzi piechoty i 200 jazdy, zagrażało Traliguerze, Alcali de Chisbert i wielu innym miastom. Spodziewać się należy, że Brygadyer Borso, który na czele swéj kolumny z Morebli wyruszył, wkrótce kraj z powstańców oczyści.

Władze w Burgos zajmują się zebraniem 500,000 realów na wyprawę wysélaną z miasta tego.

Eco del Comercio donosi z Sewilli pod d. 8. Stycznia: Utworzyło się tu tajne towarzystwo, pod nazwiskiem Niewidzialnego. Sekretarz tegoż już kilkakrotnie wzywał jednego tutejszego kupca, aby na oznaczoną godzinę i na wyznaczonėm miejscu 10 uncyi złota złożył. Z téj przyczyny udało się kilkanaście osób na oznaczone miejsce w wyznaczonym czasie. Niezadługim czasem przyszedł człowiek jeden po owo złoto; schwyco-

no go natychmiast i do więzienia zaprowadzono.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 17. Stycznia.

Od niejakiego czasu upowszechniła się tu pogłoska, że Miss Penelope, małżonka Xięcia Karola, na Malcie w połogu umarła; wieść ta wymaga dalszego potwierdzenia.

Węgry.

(*Koresp. pryw.* z d. 22. Stycz.) — W Prezburgu spiknęli się onegdaj studenci i dopuszczali się rozmaitych bezprawi, za co surowo zostali ukarani. — Deputacya Barserskiego komitatu w sprawie względem uwolnienia uwięzionych kilku ze szlachty do Wiednia wysłana, powróciła tu; nie mogła ani u Cesarza ani u Kanclerza węgierskiego otrzymać posłuchania; Hrabia Kollovrath przemówił do niéj w poważnym i nie zbyt narodowym tonie.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 28. Grudnia.

Dnia 24. b. m. odprawił się obrzęd uroczysty, zwany Hirkai Szeryf (Płaszcz Proroka) na którym znajdowali się wszyscy Magnaci państwa.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 31. Stycznia zamyka między innémi zakaz Prześwietnéj Regencyi tyczący się jeżdżenia saniami i smykami bez należycie przymocowanych grubych dyszlów; oraz zakaz téjże władzy tyczący się grania w kostki o towary i innych gier azardowych na jarmarkach; — następujące doniesienia o jarmarkach: Podajem do wiadomości publicznéj, iż ustanowiony dla miasta Szrody jarmark na dzień 17. Marca odbędzie się tamże dnia 6. Marca r. b. Do wiadomości publicznéj podajemy, iż w mieście Szlichtingowie jarmarki wyznaczone na dzień 9. Lutego i 2 Maja, odbywać się będą pierwszy dnia 15. Lutego, drugi dnia 10. Maja r. b.; — przestrogi obwieszczające, że pewna kobieta za nieupoważnione babienie, dwaj barbierze za nieupoważnione krwi puszczenie, pewien aptekarz za wydanie lekarstw bez recepty lekarza, prawnie ukarani zostali; — następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: Z powodu wybuchnienia parchu pomiędzy owcami gospodarzy włościańskich w Szarczu powiatu Międzyrzeckiego, został kordon téj wsi pod względem kommunikacyi co do owiec, wełny i ostréj paszy, zarządzony. Z powodu wybuchnienia parchu pomiędzy owcami w Skudli powiatu Pleszewskiego, przepisany kordon téj wsi pod względem kommunikacyi co do owiec, wełny i ostréj paszy zarządzonym został; — ogłoszenie, iż Naczelne Prezydyum prowincyi Poznańskiéj księgarni Leukarta w Krotoszynie dozwoliło wydawania dziennika powiatowego i tygodniowego; — następujące obwieszczenie cenzuralne: Król. najwyższe Kollegium cenzuralne dozwoliło przedaży następnych pism polskich: 1) Nr. 144. z r. 1836 powszechnego Magazynu; 2) Nr. 20. i 21. (str. 307 — 338) pieśni ludu; 3) Nr. 42. i 43. za r. 1836. Muzeum domowego; 4) Nr. 44. i 45. za r. 1836. Tygodnika gospodarskiego; 5) Zeszyt 9. oddziału 2. Teatru Warszawskiego, Warszawa 1836; 6) Główniejsze zasady ekonomii przemysłowéj z francuzkiego przez Suzanne, przetłumaczone przez J. Waszkiewicza, Wilno 1836; 7) Nr. 2. do 6. Wizerunków i rozstrząsań naukowych, Wilno 1836; 8) Nr. 73. — 75. Magazynu dla dzieci; 9) Nr. 43. i 44. Magazynu mód za r. 1836. Dla zeszytu 6. Żywotów Swiętych zostało pozwolenie dnia 11. Listopada 1836. udzieloném; — obwieszczenie Król. Regencyi względem obowiązku żydów przykładania się na utrzymanie systemów kościelnych; — kroniki osobiste w administracyi powiatowéj i kommunalnéj, oraz w wydziale spraw duchownych i szkolnych; z pomiędzy tych umieszczamy tu tylko dla braku miejsca nominacye w wydziale duchownym: Jako plebani potwierdzeni zostali: *a)* przy kościołach katolickich: 1) dotychczasowy wikarjusz tumski w Poznanio, Wincenty Taszarski, jako proboszcz kościoła parafialnego w Szamotułach; 2) dotychczasowy kommendarz kościoła parafialnego w Noskowie powiatu Pleszewskiego, Wojciech Stajkowski, jako proboszcz tamęczny; *b)* przy kościołach ewanielickich: 3) pastor Jan Bogufał Grabig; dotychczas w Koźminie, jako pierwszy pastor przy kościele Sw. krzyża w Lesznie; 4) kandydat urzędu kaznodziejskiego Henryk Dampmann jako pastor w Nowym Tomyślu powiatu Bukowskiego.

Ze Lwowa. — Tom pierwszy dzieła: Sławianin, którego zebraniem i wydaniem zajmuje się Stanisław Jaszowski, już jest pod prasą. Drugi przygotowuje się do druku.

Z litografii Piotra Pillera wydano: „Sześć mazurów Felixa Boznańskiego na karnawał roku 1837.

W wydawanym w Lesznie „Przewodniku rolniczo przemysłowym jest wiele ważnych rzeczy, mianowicie: O jedwabnictwie w Królestwie Polskiém, wielkie postępy czyniącém, któryto artykuł mógłby dla nas Galicyanów

wielką być pobódką. — Leszneński „Przyjaciel ludu" coraz ciekawszy i coraz więcéj zajmujący, w ostatnich nadeszłych do nas numerach z roku zeszłego mieści między innémi: Pomnik w Hodowie (w Galicyi); Wspomnienie o Kazimierzu Brodzińskim, tym czułym i wybornym śpiewaku sielskim: „Wiesława"; o pieniądzach wykopanych pod Zaniemyślem; o Joachimie Pistoryuszu de Hirtenberg, dziejopisie; o Andrzeju Chryzostomie Załuskim; zamek Landckorony (w Galicyi) i t. p.

(Rozm. Lw.)

Z Warszawy. — Nie dawno opuściło prassę nowe zupełnie dzieło: „Wiadomości o Syberyi i podróże w niéj odbyte w latach 1831., 1832., 1833. i 1834." Jestto topograficzno-statystyczny opis mało u nas znanéj części Rossyi, położonéj za Uralem. Obejmuje dwa dość obszerne tomy, ozdobne rycinami i mappą. Obraz krajów zabajkalskich i sama podróż przez morze święte (tak nazywają Buryjaci jezioro Bajkał), skreślony jest z tą naturalną prostotą i szczerością zajmującą, jaka w całém dziele okazuje czułą duszę i ciekawość autora. Opisując obyczaje Chińczyków uczony autor, nie tak jak Lord Makartnej w sposobie pamiętników, alę przenosi czytelników ze sobą do pogranicznego chińskiego miasta Majmaczy, i tam oprowadza go z sobą po świątyni, w teatrze umieszcza, a nawet do chińskiéj uczty wraz z sobą zasadza.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Szlachecka majętność Witkowo i włość ziemska Kołaczkowo, mają być na wniosek pewnego na obydwóch dobrach zaintabulowanego wierzyciela realnego, pojedyńczo lub razem według życzenia chęć kupienia mających w jednym dniu na sprzedaż wystawione, zaczém znoszą się niniejszém ogłoszone dawniéj w téj gazecie termina, które względem Witkowa na dzień 8go, względem Kołaczkowa na dzień 29. Października 1836. r. przypadały.

Rzeczona majętność Witkowo i włość ziemska Kołaczkowo w Powiecie Gnieźnieńskim sytuowane, z których według taxy wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w III. wydziale naszéj Registratury przejrzéć się mogącéj, pierwsze na 84,796 tal. 15 sgr. 10 fen., ostatnie na 23,823 tal. 29 sgr. 7 fen. przez Landszaftę oceniono, mają być na

dniu 8. Marca 1837. r.

przed południem o godzinie 11téj pojedyńczo lub razem w właściwém miejscu sądowém subhastowane.

Na termin ten zapozywają się niniejszém publicznie wierzyciele z pobytu niewiadomi, sukcessorowie Wacława Wilperta, dzierzawca Fryderyk Lieske i sukcessorowie Dyrektora kryminalnego Strempla.

Nad pozostałością kupca Baltazara Tomaszkiewicza otworzono dziś process spadkowo likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 14. Kwietnia 1837.

o godzinie 10. przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Deputowanym W. Küttner Assessorem Sądu Appelacyjnego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jykieby miał uznany, i z pretencyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 28. Listopada 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Aukcya wina i rumu.

W poniedziałek dnia 6. m. b. i dni następnych, przed południem od godziny 10téj i po południu od godziny 3ciéj, będą w Poznaniu w hotelu Warszawskim przy Wrocławskiéj ulicy kilka set butelek wina reńskiego, francuzkiego i czerwonego, niemniéj Madeira i różne gatunki rumu drogą publicznéj licytacyi sprzedawane.

Poznań, dnia 2. Lutego 1837.

Wyborny czysty spirytus 80 gradusów mocny, beczkę trzymającą kwart 120, po Tal. 14, wszelkie gatunki wódek dubeltowych po 4 sgr. 6 fen. kwarta,
pojedyńcze dito . . . 3 sgr. 6 fen. dito
kornusu dito . . . . 2 " 6 " dito
różne likiery dito . . . 10 " — " dito
przedaje fabryka wódek i likierów Izaaka Kantorowicza w Poznaniu w rynku pod Nr. 77. naprzeciwko odwachu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 2. Lutego 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{5}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	104	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{5}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Szląskie	—	106